



Sygn. akt I NSNc 106/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Redzik

Wojciech Szczepka (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa D. P.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń [...] S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 27 kwietnia 2022 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Okręgowego w S. z 21 sierpnia 2015 r., sygn. II Ca [...]:

- 1. oddała skargę nadzwyczajną,**
- 2. znosi wzajemnie koszty postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną.**

UZASADNIENIE

Prokurator Generalny (dalej: skarżący), na podstawie art. 89 § 1 i 2 w zw. z art. 115 § 1 i 1a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 825, dalej: u.SN), skargą nadzwyczajną z 4 lutego 2021 r. zaskarżył w całości prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w S. (dalej: SO w S.) II Wydział

Cywilny Odwoławczy z 21 sierpnia 2015 r. II Ca [...], z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Na zasadzie art. 89 § 1 pkt 1 i 2 u.SN zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) naruszenie konstytucyjnych zasad i praw konstytucyjnych, w szczególności zasady zaufania obywateli do państwa i prawa wynikającej z art. 2 Konstytucji RP, a także prawa do równego traktowania przez władze publiczne, o którym mowa w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP w taki sposób, że SO w S.:

- nie zastosował przepisów o odpowiedzialności odszkodowawczej, zgodnie z powszechnie przyjętym przez sądy rozumieniem danych instytucji prawnych, a w ten sposób naruszył zasadę lojalności państwa wobec obywateli, którzy mają prawo oczekiwać, że prawo i sposób jego interpretacji będzie przewidywalny i zrozumiały dla ich adresatów,

- dokonując błędnej wykładni przepisów i aplikując ją w sprawie D. P. różnicował sytuację poszkodowanego w określaniu wysokości odszkodowania w zależności od tego, czy ten dokonał napraw koniecznych pojazdu przed sprzedażą pojazdu, podczas gdy cechą relewantną zasady równości wobec prawa (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP) jest w tym wypadku nie moment naprawy pojazdu czyjego sprzedaż przed naprawą, ale fakt zaistnienia szkody.

2) rażąco naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 § 1 i 2 k.c., przez jego błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie przez to, że SO w S., wbrew powszechnej i utrwalonej w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego wykładni przepisów kodeksu cywilnego dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej, przyjął że wartość poniesionej przez powoda szkody w związku ze zdarzeniem z 22 grudnia 2010 r. jest uzależniona od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu oraz uznaniu, że w przypadku sprzedaży samochodu, który nie został naprawiony po wypadku, kwota odszkodowania obejmuje jedynie różnicę między wartością samochodu w stanie nieuszkodzonym, a wartością w stanie uszkodzonym i kwotą wypłaconą dobrowolnie przez ubezpieczyciela, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, w którym Sąd oddalił apelację powoda dotyczącą oddalenia powództwa w pozostałym zakresie, tj. w zakresie wypłaty odszkodowania uzupełniającego ponad zasądzoną przez Sąd I

instancji kwotę 13.589,64 zł, podczas, gdy przy zastosowaniu prawidłowej wykładni przepisów art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 § 1 i 2 k.c. roszczenie o zapłatę było uzasadnione.

Na mocy art. 91 § 1 u.SN Prokurator Generalny wniosł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w S. II Wydział Cywilny Odwoławczy z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

W uzasadnieniu skargi Prokurator Generalny wskazał, że wyrokiem z 14 października 2014 r. Sąd Rejonowy w S. (II C [...]), po rozpoznaniu sprawy z powództwa D. P. (dalej: powód) przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji „[...]” S.A. w W. (dalej: pozwana) o zapłatę zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 13.589,64 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku rocznym od 14 października 2014 r., w pozostałej części oddalił powództwo. Z ustaleń faktycznych poczynionych przez ten Sąd wynikało, że 22 grudnia 2010 r. doszło do kolizji drogowej, w której uszkodzeniu uległ należący do powoda samochód. Sprawcą kolizji była osoba posiadająca umowę obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z [...] Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w W., której została zgłoszona szkoda. Następczynią prawną ubezpieczyciela została pozwana, która przeprowadziła postępowanie likwidacyjne. Sporządziła kalkulację kosztów naprawy i na tej podstawie przyznała i wypłaciła powodowi odszkodowanie w kwocie 30.510,36 zł. Powód nie zgodził się ze stanowiskiem pozwanej i zlecił sporządzenie kalkulacji kosztów naprawy rzeczoznawcy, który oszacował je na kwotę 66.681,28 zł brutto. Pomimo wezwania pozwana nie uiściła żądanej pozwem kwoty.

Następnie poszkodowany 15 kwietnia 2011 r. sprzedał samochód bez jego naprawiania w stanie uszkodzonym za kwotę 20.000,00 zł. W toku procesu Sąd I instancji uzyskał opinię biegłego z której wynikało, że koszt naprawy pojazdu powoda przy uwzględnieniu oryginalnych części zamiennych wynosił w okresie powstania szkody 65.495,16 zł, a wartość rynkowa jego pojazdu w stanie nieuszkodzonym na dzień 22 grudnia 2010 r. wynosiła 103.000,00 zł zaś wartość tego pojazdu w stanie uszkodzonym stanowiła 58.900,00 zł. Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy w S. uznał powództwo za uzasadnione w części.

W ocenie Sądu I instancji stanął na stanowisku, że skoro poszkodowany nie naprawiał pojazdu, tylko go sprzedał w stanie uszkodzonym, to nie może domagać się zasądzenia kwoty odpowiadającej naprawieniu pojazdu. Sąd przyjął, że punktem wyjścia była wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym oraz wartość pojazdu w stanie uszkodzonym. Różnicę tych kwot stanowiła kwota 44.100,00 zł i jest to kwota zdaniem Sądu należna powodowi z tytułu odszkodowania. Z uwagi na to, że pozwane Towarzystwo wypłaciło przed procesem kwotę 30.510,36 zł to powodowi należy się jeszcze kwota 13.589,64 zł.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona powodowa, zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo. Wyrokiem z 21 sierpnia 2015 r., Sąd Okręgowy w S. (II Ca [...]) oddalił apelację i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.200,00 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego. W ocenie Sądu II instancji apelacja powoda okazała się w całości nieuzasadniona, gdyż słusznie Sąd I instancji uznał, że stan faktyczny niniejszej sprawy nie pozwalał na przyjęcie sposobu wyliczenia szkody alternatywnie wskazanego w opinii biegłego, na który to dowód powoływała się strona powodowa. Sąd ten w sposób zasadny ustalił i przyjął, że skoro powód po zdarzeniu powodującym szkodę sprzedał uszkodzony pojazd, to zrezygnował z faktycznej możliwości jego naprawy, a zatem szkoda w żadnej mierze nie powinna odpowiadać kosztom naprawy samochodu. Sąd II instancji wskazał, że w sytuacji, gdy doszło do sprzedaży uszkodzonego pojazdu przed jego naprawą i to w krótkim okresie od chwili zdarzenia wywołującego szkodę, to nie ma już realnej możliwości jego naprawy, a więc szacowanie szkody przez pryzmat kosztów naprawy jest błędem rozumowania.

W uzasadnieniu podstaw skargi nadzwyczajnej Prokurator Generalny wskazał, że SO w S. uzależnił sposób określenia wysokości odszkodowania od faktycznie poniesionych kosztów koniecznych naprawy pojazdu, podczas gdy utrwalona i powszechna praktyka orzecznicza jest taka, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Naprawa pojazdu przed uzyskaniem świadczeń z zakładu ubezpieczeń nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalenia wysokości odszkodowania. D. P. został więc potraktowany inaczej niż inne osoby

znajdujące się w podobnej sytuacji. Naruszenie zasady równego traktowania osób poszkodowanych w wypadku komunikacyjnym przez to, że Sąd dokonał zróżnicowania zasad ustalania wysokości szkody w zależności od tego, czy poszkodowany dokonał przed całkowitym ustaleniem szkody napraw koniecznych, czy też znajduje usprawiedliwienia w przekonujących argumentach.

Ponadto Skarżący wskazał, że SO w S. wbrew prawu i jego utrwalonej wykładni, a także wbrew istocie instytucji odszkodowania, naruszył zasady wyrażone w art. 361 i art. 363 k.c. przyjmując, że zaistniałe w niniejszej sprawie okoliczności, polegające na sprzedaży samochodu w stanie uszkodzonym powodują, że poszkodowany nie może domagać się zasądzenia kwoty odpowiadającej naprawie pojazdu, bowiem zasądzenie takiej kwoty na rzecz powoda wypaczałoby podstawową funkcję odszkodowawczą, jaką jest kompensacja. Powyższe w rezultacie doprowadziło, zdaniem skarżącego, do błędnego przyjęcia przez Sąd, że kwota odszkodowania należna poszkodowanemu w związku ze zdarzeniem z 22 grudnia 2010 r. stanowi różnicę kwot między wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym przed zdarzeniem a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym. Skutkiem czego doszło do wydania niesprawiedliwego wyroku, sprzecznego z zasadą demokratycznego państwa prawa urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Podniesione okoliczności, przy jednoczesnym braku możliwości zmiany zaskarżonego wyroku uzasadniają, w ocenie Skarżącego, wniosek o uchylenie orzeczenia, celem zapewnienia jego zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Pozwane Towarzystwo w odpowiedzi na skargę nadzwyczajną wniosło o jej oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania skargowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 89 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2021, poz. 154; dalej: u.SN), jeżeli jest to konieczne dla zapewnienia

zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojkowego kończącego postępowanie w sprawie może być wniesiona skarga nadzwyczajna, o ile: (1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji RP, lub (2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub (3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego; a jednocześnie orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Skarga nadzwyczajna jest instrumentem szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu określonym w art. 175 ust. 1 Konstytucji RP. Jej celem jest wyeliminowanie z obrotu wadliwych, a jednocześnie naruszających zasady sprawiedliwości społecznej, orzeczeń sądowych, które dotyczą konkretnych, zindywidualizowanych podmiotów. Rolą kontroli nadzwyczajnej nie jest jednak eliminowanie wszystkich wadliwych orzeczeń. Wyjątkowość orzekania w ramach tej instytucji powinna dotyczyć tylko tych z nich, które nie dadzą się pogodzić z podstawowymi zasadami demokratycznego państwa prawnego, będąc *prima facie* orzeczeniami w sposób elementarny niesprawiedliwymi.

Na podmiocie wnoszącym skargę nadzwyczajną spoczywa w pierwszej kolejności powinność wykazania zaistnienia w danej sprawie przynajmniej jednej z przesłanek szczególnych - uchybień wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. Ponadto, skarga nadzwyczajna musi wykazywać wystąpienie przesłanki ogólnej, wskazanej w art. 89 § 1 *in principio* u.SN, która wiąże uwzględnienie skargi nadzwyczajnej z koniecznością zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Ścisłe określenie przesłanek przedmiotowych skargi nadzwyczajnej związane jest z jej funkcją ochronną w ujęciu Konstytucji RP, tj. z jednej strony, z dążeniem do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji RP), a z drugiej strony, z konieczną ochroną stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w związku z art. 2 Konstytucji RP; zob. postanowienie Sądu

Najwyższego z 28 października 2020 r., I NSNc 22/20; wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19). Konstrukcyjnym założeniem skargi nadzwyczajnej jest więc takie określenie jej przesłanek, aby służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych wadami o fundamentalnym znaczeniu w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. W konsekwencji, stwierdzone naruszenia muszą być na tyle poważne, by względ na całokształt zasady wynikającej z art. 2 Konstytucji RP nakazywał ingerencję w powagę rzeczy osądzonej (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 9 grudnia 2020 r., I NSNu 1/20 i z 13 stycznia 2021 r., I NSNk 3/19).

Zdaniem Sądu Najwyższego, w przedmiotowej sprawie wnoszący skargę nadzwyczajną nie wskazał rażącego naruszenia prawa materialnego oraz naruszenia zagwarantowanych w Konstytucji RP zasad zaufania obywateli do państwa i równego traktowania przez władze publiczne.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.).

Powszechnie przyjmuje się, że szkodą w postaci straty są wydatki poszkodowanego dokonane w celu likwidacji doznanego uszczerbku (takie jak: naprawa rzeczy uszkodzonej; nabycie nowej rzeczy; koszty korzystania zastępczo z rzeczy cudzej). Ich wysokość i moment, w którym powinny zostać dokonane reguluje art. 363 k.c. W świetle art. 363 k.c. § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli zaś naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen

z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (art. 363 k.c. § 2 k.c.).

Zgodnie z przepisami prawa i dominującym orzecznictwem sądowym dopuszczalna jest zapłata świadczenia pieniężnego za szkodę wyliczanego w wysokości hipotetycznych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, jeszcze zanim naprawa taka nastąpi (tzw. metoda kosztorysowa naprawienia szkody), a nawet, wypłata takiego świadczenia bez dokonania czynności naprawczych. Obowiązek odszkodowania pieniężnego powstaje bowiem z chwilą wyrządzenia szkody (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 15 listopada 2001, III CZP 68/01).

Wypłata odszkodowania wyliczonego metodą kosztorysową zawsze jednak wiąże się z ryzykiem wzbogacenia poszkodowanego, a ocena, czy koszty restytucji są nadmierne, zależą od okoliczności sprawy. Poszkodowany sprzedał pojazd w stanie uszkodzonym 15 kwietnia 2011 r., a więc w niespełna cztery miesiące od kolizji (22 grudnia 2010 r.). Dodatkowo zwrócić należy uwagę, iż trzy miesiące wcześniej (8 września 2010 r.) pojazd ten doznał uszkodzeń w innym wypadku drogowym. Należy więc założyć, że cena uzyskana przez poszkodowanego za sprzedaż uszkodzonego pojazdu uwzględniała uszkodzenia powstałe także wskutek tego chronologicznie pierwszego zdarzenia. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy w S. mógł uznać, iż najwłaściwszą metodą oszacowania szkody powstałej w kolizji 22 grudnia 2010 r. będzie ustalenie różnicy między wartością pojazdu uszkodzonego w tym wypadku, a ceną, którą poszkodowany byłby w stanie uzyskać, gdyby sprzedał pojazd w stanie nieuszkodzonym. Przesłanka rażącego naruszenia prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie (art. 89 § 1 pkt 1 u.SN) nie może być bowiem utożsamiana z jakąkolwiek bezprawnością. Jeżeli sąd znacząco (tj. rażąco) nie wykracza poza granice przyznanej mu swobody orzeczniczej, to działa w ramach porządku prawnego, nawet gdy dokonuje wykładni prawa w sposób odmienny od wykładni przyjmowanej w większości przypadków. W taki właśnie sposób postąpił Sąd Okręgowy w S. dokonując jednej z dopuszczalnych wykładni art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 § 1 i 2 k.c.

Wybór przez sąd jednej z konkurencyjnych i nawet tylko teoretycznie możliwych interpretacji przepisów prawa, choćby okazała się ona nieprawidłowa, nie oznacza więc *per se* niezgodności orzeczenia z prawem, nie może też być uznana za naruszenie prawa czy tym bardziej błąd kwalifikowany (por. orzeczenia dotyczące niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądu, np. wyroki Sądu Najwyższego: z 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17; z 17 maja 2006 r., I CNP 14/06; z 7 lipca 2006 r., I CNP 33/06, OSNC 2007, nr 2, poz. 35; z 24 lipca 2006 r., I BP 1/06, OSNP 2007, nr 15-16, poz. 216; z 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 174; z 6 marca 2008 r., I CNP 116/07; z 14 listopada 2014 r., I CNP 10/14; z 12 października 2018 r., V CNP 30/17; postanowienie Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2009 r., IV CNP 116/08).

Skoro Sąd Okręgowy w S. wydając 21 sierpnia 2015 r. wyrok o sygn. II Ca [...] nie wykroczył poza granice przyznanej mu swobody orzeczniczej, to nie sposób uznać, że poszkodowany D. P. został potraktowany na tyle odmiennie od innych osób znajdujących się w podobnej sytuacji, aby można było przyjąć, że Sąd naruszył zasadę zaufania obywatela państwa oraz równego traktowania osób poszkodowanych w wypadku komunikacyjnym.

Sąd Najwyższy podkreśla, że zasadność skargi nadzwyczajnej winna być oceniana przede wszystkim przez pryzmat celu tego środka prawnego, wyrażonego w art. 89 § 1 *in princ.* u.SN, tj. z perspektywy z zapewnienia za jej pomocą zgodności stanu prawnego kształtowanego orzeczeniem sądu z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

W niniejszej skardze nadzwyczajnej uzasadnienie jej przesłanki ogólnej, określonej w art. 89 § 1 u.SN jest nader lakoniczne. Skarżący odwołuje się wprawdzie do zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP), ale tylko w kontekście przesłanki szczególnej (art. 89 § 1 pkt 1 u.SN) wywodząc z niej - w ślad za ustaleniami Trybunału Konstytucyjnego - zasadę zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa i nietrafnie uznaje, iż Sąd Okręgowy w S. zastosował przepisy kodeksu cywilnego jakoby wbrew ich utrwalonej wykładni uwzględniającej istotę odpowiedzialności odszkodowawczej

Skarga złożona została po upływie 5 lat od uprawomocnienia zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w S.. Zgodnie natomiast z art. 115 § 2 u.SN, jeżeli zachodzą przesłanki wskazane w art. 89 § 1 u.SN, a zaskarżone orzeczenie wywołało nieodwracalne skutki prawne, w szczególności jeżeli od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia upłynęło 5 lat, Sąd Najwyższy ogranicza się do stwierdzenia wydania zaskarżonego orzeczenia z naruszeniem prawa oraz wskazania okoliczności, z powodu których wydał takie rozstrzygnięcie, chyba że zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji przemawiają za wydaniem rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 91 § 1 u.SN.

Na podmiocie inicjującym kontrolę nadzwyczajną ciąży obowiązek przytoczenia odpowiedniej podstawy oraz uzasadnienia zaistnienia przesłanki pozwalającej na wydanie rozstrzygnięcia, o którym mowa w tym przepisie. W przedmiotowej skardze nadzwyczajnej zabrakło zarówno bezpośredniego przywołania art. 115 § 2 *in fine* u.SN jak i uzasadnienia dla wniosku o zastosowanie tego wyjątku.

O wzajemnym zniesieniu kosztów postępowania wywołanego wniesioną skargą nadzwyczajną Sąd Najwyższy orzekł na podstawie z art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 u.SN orzekł, jak w sentencji.